

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 listopada 2013 r.,
sprawy **R. S.**
skazanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 21 maja 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 17 grudnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. – Kancelaria Adwokacka – kwotę 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) – w tym 23 % podatku VAT – tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r., uznał R. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to

wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności. Powołanym orzeczeniem rozstrzygnięto ponadto w przedmiocie zaliczenia tymczasowego aresztowania, naprawienia szkody, dowodów rzeczowych, wynagrodzenia za obronę z urzędu oraz kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli osobiście oskarżony R. S. oraz jego obrońca.

Oskarżony R. S. w osobistej apelacji zakwestionował obiektywizm i rzetelność Sądu przy rozpoznawaniu jego sprawy, w szczególności stronicze podejście do wniosków obrończych i ocenę zeznań świadków oskarżenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P.

Obrońca oskarżonego R. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że oskarżony R. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu, a w szczególności, że użył środka obezwładniającego w postaci gazu i przemocy polegającej na uderzaniu ręką w twarz i kopaniu po całym ciele A. B. i T. M., doprowadzając ich do stanu bezbronności, podczas gdy stan faktyczny budzi szereg wątpliwości.

Na wypadek, gdyby Sąd Okręgowy nie podzielał powyższego zarzutu, powodując się ostrożnością procesową, obrońca oskarżonego R. S. dodatkowo zarzucił rażącą surowość kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności jako nieadekwatną do celów kary.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. S. od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że czyn przypisany R. S. zakwalifikował z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; wyeliminował art. 64 § 2 k.k. z podstawy wymiaru kary orzeczonej wobec R. S.; karę wymierzoną R.S. złagodził do 5 (pięciu) lat i 6

(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego R. S., który zarzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 i 5 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutów zgłoszonych w apelacji obrońcy skazanego i niezastosowaniu zasady *in dubio pro reo*, a w konsekwencji poczynieniu w sprawie ustaleń, które doprowadziły do uznania R. S. winnym zarzucanego mu czynu, pomimo braku kompletnego i niewątpliwego materiału dowodowego wskazującego na winę skazanego.

Ponadto, z ostrożności procesowej, obrońca skazanego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewskazanie przez Sąd Odwoławczy, czym kierował się orzekając wobec R. S. karę pozbawienia wolności w innej wysokości niż wobec M. S. w sytuacji, gdy obaj oskarżeni zostali skazani za ten sam czyn w tych samych okolicznościach faktycznych sprawy co spowodowało rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec R. S. w wymiarze 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego R. S. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w

demokratycznym państwie prawnym. Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., sygn. akt II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednio atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne "dublujące" kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego" (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., II KK 270/07, LEX nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Powyższe uwagi natury ogólnej poczyniono z uwagi na podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty oraz argumenty przywołane na ich poparcie. Odnosząc się bowiem w pierwszej kolejności do postawionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. należy przypomnieć, że podnoszenie wobec wyroku sądu odwoławczego zarzutu naruszenia tego przepisu możliwe jest między innymi

wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji. W rozpatrywanej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Sąd *ad quem* w oparciu o art. 455 k.p.k. niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów poprawił błędną kwalifikację prawną nie zmieniając ustaleń faktycznych.

Nie doszło także w przedmiotowej sprawie do obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że skuteczne posłużenie się tym zarzutem może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów, w tym zaś przypadku do wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, skoro przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. Wbrew twierdzeniu obrońcy skazanego zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy dostrzegły sprzeczności występujące w zeznaniach pokrzywdzonych, a jednocześnie wyjaśniły, w jakim zakresie zeznania te zostały uznane za wiarygodne, posiłkując się innymi dowodami w postaci chociażby protokołów oględzin mieszkania, oględzin osoby i obrażeń T. M. (*zob. s. 6–7 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego*). W realiach niniejszej sprawy wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., powzięto odnośnie zaboru w celu przywłaszczenia telefonu marki Motorola i portfela należących do M. B. oraz dowodu osobistego wystawionego na M.B., a także kluczyków od samochodu marki Iveco, który użytkował A. B., a także usunięcia prawa jazdy wystawionego na A. B. i to właśnie w tym zakresie rozstrzygnięto – zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* – eliminując z opisu czynu zabór tych przedmiotów.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. wskazać należy, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, jednakże przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w

ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Orzekające w niniejszej sprawie Sądy swoje rozstrzygnięcia oparły na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a obrońca skazanego nie wykazał, aby oceniając zebrany w sprawie materiał pominięto jakikolwiek dowód przeprowadzony na rozprawie, albo też poczyniono ustalenia na dowodzie, który nie został przeprowadzony i ujawniony na rozprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k., wskazać natomiast należy – co trafnie podniósł prokurator w odpowiedzi na kasację – że skarżący nie wskazuje wprost zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji, które nie zostały rozpoznane przez Sąd odwoławczy w toku rozprawy apelacyjnej. Apelacja obrońcy R. S., której zarzuty zostały zdaniem skarżącego nienależycie rozpoznane, podnosiła bowiem dwa zarzuty: naruszenia art. 7 k.p.k. oraz rażącej niewspółmierności kary. Do zarzutów tych Sąd odwoławczy odniósł się na s. 4–6 oraz 9–10 uzasadnienia wyroku, a wyłożona na powołanych kartach argumentacja jest pozbawiona błędów.

Odnosząc się natomiast do zarzutu „rażącej niewspółmierności kary” wskazać należy, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego możliwe jest kwestionowanie w kasacji wymierzonej skazanemu kary jedynie poprzez wykazanie, że zarzucana jej niewspółmierność jest wynikiem obrazy prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (*zob. np. wyrok SN z dnia 31 maja 2001 r., IV KKN 67/01, LEX nr 51838; postanowienie SN z 20 czerwca 2013 r., V KK 98/13, LEX nr 1328047*). Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi, albowiem skarżący pomija nie tylko wyrażoną w art. 21 k.k. zasadę indywidualizacji odpowiedzialności karnej, ale i wyczerpującą argumentację zawartą na s. 9–10 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w W., w której uwypuklono między innymi kilkunastokrotną karalność R. S.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z § 14 ust. 3 pkt 1 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy sprawnej udzielonej z urzędu (*tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461*).

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając R. S. od obowiązku ich ponoszenia.